

Raduje się serce, raduje się dusza,
gdy nasza drużyna na wycieczkę rusza.

Oj, da, oj da-dana, drużyno kochana,
nie masz to jak nasza, nie.

Gdy maszerujemy czwórkami w szeregu,
to nasz drużynowy idzie gdzieś na brzegu.

Oj, da...

A na przedzie „fason” drużynowy kroczy,
nadał się. aż na wierzch wychodzą mu oczy.

Oj, da...

Nasi plutonowi, niech ich las ogarnie,
pilnują plutonów jak wilki owczarnie.

Oj, da...

Za to zastępowi nieźle się sprawują,
bo za czterech jedzą, za ośmiu gardłują.

Oj, da...

Za to szeregowcy, chłopcy jak należy,
nie masz to jak w naszej drużynie harcerzy.

Oj, da...

Chociaż w butach dziury, a na spodniach łaty,
lecz w naszej drużynie najdzielniejsze chwaty.

Oj, da...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
bośmy przecież wszyscy drużyna morowa!

Oj, da...

Hej, czapki na bakier, zawadiacka mina,
Wiwat, niechaj żyje wesoła drużyna!

Oj, da...